

**„SZEŚĆ” — LICZBA WYBRANA PRZEZ STWÓRCĘ**

(Symbolika i treści teologiczne)

W opisywaniu dzieła stworzenia autor Księgi Rodzaju posłużył się między innymi liczbami. *A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie* (Rdz 2, 2). Zanim Bóg odpoczął, dokonał dzieła stworzenia w sześciu etapach, obrazowo w ciągu sześciu dni. Dlaczego sześciu? — pytanie to intrygowało egzegetów i teologów. Z tej między innymi przyczyny rozpoczęły się poszukiwania dotyczące znaczenia liczby „sześć”. Lecz nie tylko znaczenia. Podjęmowano badania nad istotą i pochodzeniem liczb, rozpoczęte przez pogański i judaistyczny antyk.

**1. Liczba podstawą istnienia bytów**

Główną tezę pitagorejczyków było przekonanie, że świat zbudowany jest matematycznie, zasady zaś matematyki były zasadami wszelkiego bytu. Filolaos twierdził, że cała rzeczywistość poznawcza jest liczbą. Prawdziwą naturę i siłę liczb można było dostrzec nie tylko w świecie bogów, lecz w całej ludzkiej aktywności. Liczby nie dopuszczały błędu, tam zaś, gdzie one panowały, nie było zazdrości i lęku<sup>1</sup>. W konsekwencji wszystkie rzeczy były liczbami, nawet dusza<sup>2</sup>.

Średniowieczna symbolika liczb opierała się przede wszystkim na nauce św. Augustyna, który zafascynowany właściwościami liczb dostrzegał w nich obraz Absolutu i dla którego piękno było wynikiem stosunków liczbowych<sup>3</sup>. Znajomość liczb, zdaniem Augustyna, niejednokrotnie decydowała o właściwym odczytaniu objawienia zawartego w Piśmie świętym<sup>4</sup>. Także dla średniowiecz-

<sup>1</sup> M.-L. von Franz, *Schöpfungsmythen. Bilder des schöpferischen Kräfte im Menschen*, München 1990, s. 233-234.

<sup>2</sup> A. Speiser, *Mathematik und Kunst*. Symbolon. Jahrbuch für Symbolforschung, 4 (1964) s. 192.

<sup>3</sup> Św. Augustyn, *O muzyce*, w: tenże, *Dialogi i pisma filozoficzne*, T. IV, przeł. D. Turkowska, Warszawa 1954, s. 60; V. F. Hopper, *Medieval Number Symbolism. Its Sources, Meaning and Influence on Thought and Expression*, New York 1938, s. 78, 89.

<sup>4</sup> Także i nieznanomość liczb przeszkadza w zrozumieniu wielu wyrażeń stosowanych w Piśmie świętym w formie przenośni i symboli. Św.

nych egzegetów i teologów znajomość immanentnych mocy tkwiących w liczbach miała służyć lepszemu zrozumieniu i interpretacji Objawienia <sup>5</sup>. Boecjusz († 524) sądził, że wspólnym łącznikiem dla arytmetyki, geometrii, astronomii i muzyki były różne aspekty ilości — *quantitas*. Studium tych dyscyplin, a przede wszystkim muzyki, miało prowadzić do zrozumienia istoty człowieka i najbardziej wewnętrznej struktury świata, a zatem i do poznania jego Stwórcy.

W średniowieczu można zaobserwować bardzo silne zespolenie się antycznej, judaistycznej i chrześcijańskiej symboliki liczb ze skłonnością sięgania jednak, jako do postawy wyjściowej, do symboliki biblijnej <sup>6</sup>. Zasady liczbowe, sformułowane w Piśmie świętym, dotyczyły zasad mądrości, porządek zaś liczb obrazował obecność w świecie Mądrości Bożej. Liczba była podwaliną porządku bytów, a usunięcie liczby utożsamiane było z unicestwieniem wszystkiego, co istnieje <sup>7</sup>.

Clarenbaldus z Arras († po 1170), powołując się na Pitagorasa <sup>8</sup>, podawał, że *unitas* — jedność, stosuje się do Boga, *binarius* — liczba dwa, oznacza materię w swej absolutnej możliwości, *ternarius* — trzy, wskazuje na konieczność połączenia, zaś *quaternarius* — cztery, sugeruje zmaterializowaną możliwość obecną w czterech żywiołach prezentowanych w formie kwadratu <sup>9</sup>. Teodoryk z Char-

Augustyn, *De doctrina christiana. O nauce chrześcijańskiej*, s. 77. Św. Augustyn wyróżniał pięć rodzajów liczb: oceniające — *indicales*, czynne — *progressores*, wywołane — *occursores*, pamięciowe — *recordabiles*, dźwięczne — *sonantes*. Św. Augustyn, *O muzyce*, s. 36.

<sup>5</sup> P. von Naredi-Rainer, *Architektur und Harmonie. Zahl, Mass und Proportion in der abendländischen Baukunst*, Köln 1986, s. 41; H. Bober, *In Principio. Creation Before Time*, w: *De artibus opuscula XL. Essays in Honour of Erwin Panofsky* (red. M. Meiss), New York 1964, s. 18.

<sup>6</sup> E. R. Curtius, *Europäische Literatur und lateinisches Mittelalter*, Bern 1954, s. 503. Dużą rolę w teologii matematycznej odegrała gematria oraz kabalistyka. Jan Reuchlin († 1522) w dziele *De arte cabbalistica* twierdził, że do poznania Boga można dojść trzema drogami: albo dzięki prawdom moralnym, albo poprzez prawdy przyrodnicze i wreszcie przez prawdy matematyczne. S. Świeżawski, *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*, T. 2, Warszawa 1974, s. 245.

<sup>7</sup> *Tolle numerum a rebus omnibus, et omnia pereunt*, pisał Hraban Maur. PL 107, 671.

<sup>8</sup> Obecnie, pitagorejskie koncepcje dotyczące mistyki liczb — na przykład wielką rolę dziesiątki zwanej arcydwórką 1+2+3+4, podaje się jako przykład owoców przednaukowego sposobu myślenia, R. Haase, *Harmonikale Symbolik und neue Pythagorasforschung*, Symbolon. Jahrbuch für Symbolforschung, 5 (1962) s. 78-79.

<sup>9</sup> [...] *in unitate Deum i.e. necessitatem absolutam, in binario materiam i.e. absolutam possibilitatem ratione alteritatis constitueret, in ternario qui primus omnium numerorum medio termino connectitur necessitatem com-*

tres († 1154), pragnąc określić właściwości Boga, sięgnął do matematyki, w szczególności do liczby jeden i jedności. Zgodnie z jego opinią, jedność tworzyła wszystkie liczby i w ich stwarzaniu była wszechmocna<sup>10</sup>. Jednością był Bóg i dzięki Niemu wszystko istnieje. A zatem jedność była formą istnienia dla wszystkich rzeczy<sup>11</sup>. Jedność w tym przypadku była nie tylko pojęciem matematycznym i filozoficznym, lecz wchodziła także w zakres mistycznego doświadczenia wyrażanego matematycznie<sup>12</sup>. Według wspomnianego autora, teologia miała wspólne cechy z matematyką. Matematyka rozpatrywała formy ciał abstrakcyjnie czyli poza materią, zaś teologia *veram divinitatis formam*. Różniły się obydwie dyscypliny tym, że matematyka badała formy przysługujące wyłącznie ciałom, teologia zaś zajmowała się tylko prawdziwą *formam divinitatis*, która z natury nie była związana z materią. Obydwie więc dziedziny zajmowały się formami niematerialnymi<sup>13</sup>. Hugon od Św. Wiktora († 1141) mniemał podobnie, twierdząc, że przedmiot teologii jest identycznie pojmowalny jak pojmowalny jest przedmiot matematyki<sup>14</sup>.

## 2. Liczba „sześć” w kontekście aktu stworzenia

Nadworny architekt cesarza Augusta, Witruwiusz uważał „sześć” za liczbę doskonałą. Stopa, według niego, odpowiadała szóstej części wysokości człowieka, a tym samym liczba ta wyznaczała wysokość ciała ludzkiego. U starożytnych łokieć miał sześć piędzi, drachma zaś podzielona została na sześć części zwanych obolami<sup>15</sup>.

W chrześcijańskiej interpretacji symbolicznych znaczeń liczby „sześć” należy wyodrębnić dwa nurty. Pierwszy — augustiański,

*plexionis, in quaternario qui primus opere et actu tetragonus est materiam quattuor elementorum formis vestitam, hoc est possibilitatem definitam intellexeret. Magistri Theodorici Carnotensis Tractatus de septem diebus* (red. N. Haring), *The Creation and Creator of the World according to Thierry of Chartres and Clarenbaldus of Arras*, Archives d'histoire, doctrinale et litteraire du Moyen-Age, 30 (1955) s. 207-208.

<sup>10</sup> *Magistri Theodorici Carnotensis*, dz. cyt., s. 196.

<sup>11</sup> Tamże, s. 195.

<sup>12</sup> R. Lawlor, *Sacred Geometry. Philosophy and Practice*, London 1982, s. 12, 21.

<sup>13</sup> *Cum theologia quoque hoc habet commune mathematica, quod utraque formas extra materiam intuetur*. Teodoryk z Chartres, *Librum hunc*, w: Breslauer Studien zur historischen Theologie, VIII, 1926, Breslau, s. 9\*.

<sup>14</sup> *Comme l'intellectible est l'objet de la théologie, l'intelligible est l'objet de la mathématique*. R. Baron, *Science et sagesse chez Hugues de Saint-Victor*, Paris 1957, s. 50.

<sup>15</sup> Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, przeł. K. Kumaniecki, Warszawa 1956, s. 45.

w którym Bóg dokonał wyboru liczby „sześć” ze względu na jej doskonałość, oraz drugi, w którym liczba „sześć” stała się dopiero doskonałą przez to, że Bóg wybrał ją do aktu stworzenia. Według św. Augustyna, Bóg wybrał tę liczbę ze względu na jej doskonałość. Niezwykłość argumentacji św. Augustyna skłania do przytoczenia jej w całości: *To ze względu na doskonałość liczby „sześć” całość wszechświata dokonana została, jak opowiada Pismo święte, przez sześciokrotne powtórzenie tego samego dnia, czyli w przeciągu sześciu dni. Stało się tak nie dlatego, że Bogu był potrzebny pewien przeciąg czasu, jakby nie mógł na raz stworzyć wszystkiego, co następnie przez właściwe sobie ruchy wytworzyło poczucie przemijania czasu; lecz dlatego, że liczba „sześć” oznacza doskonałość dzieł Bożych. Wszak liczba ta jest pierwszą liczbą, która stanowi sumę swoich części, to jest sumę szóstej części, trzeciej części i połowy, czyli sumę jedynki, dwójki i trójki, które po dodaniu tworzą właśnie sześć. [...] W tej to liczbie Bóg dokonał swych dzieł. Nie można tedy lekceważyć nauki o liczbach: ci, którzy bacznie się przyglądają z licznych miejsc Pisma świętego zupełnie wyraźnie widzą, jak wysoko powinno się ją cenić. Nie darmo też w pochwałach Boga powiedziano: Tyś wszystko urządził pod miarą, liczbą i wagą*<sup>16</sup>. Podobną argumentację zastosował w tej materii Beda Czcigodny († 735)<sup>17</sup>.

Chociaż Bóg wybrał liczbę „sześć” ze względu na jej doskonałość, to jednak ona sama nie mogła być przed Bogiem. Już Plotyn pisał, że liczba nie jest pierwsza: *Ow bóg tedy mnogi istnieje ponad naszą duszą, związaną z naszymi rzeczami tak, iż w nich bytuje, o ile nie zechce wznieść się od nich w górę. Jeżeli więc dusza zbliży się do niego i jakby zjednoczy, to zadaje pytania — kim mianowicie jest ten, kto go zrodził, kto jest pojedynczy i poprzedza taką właśnie mnogość, kto jest przyczyną, że on jest i że jest mnogi, kto jest sprawcą liczby? Bo liczba nie jest pierwsza*<sup>18</sup>. Ten sam autor podał, że podmiot, który liczy, nie jest autorem liczby: *Raczej nie może ten, kto liczy, jej płodzić, lecz jest już z góry określona i ustalona. Oto w umysłowym świecie jest*

<sup>16</sup> Św. Augustyn, *O państwie bożym*, przeł. W. Kornatowski, T. 2, Warszawa 1977, s. 42-43. Por. tenże, *De Genesi ad litteram*, PL 34, 296-297, 301; U. Grossmann, *Studien zur Zahlensymbolik des Frühmittelalters*, Zeitschrift für katholische Theologie, 76 (1954) s. 32.

<sup>17</sup> [...] *non ideo senarius numerus est perfectus, quia dominus in eo mundi opera perfecit sed, sicut Augustinus ait, ideo dominus, qui omnia simul creare valebat, in eo dignatus est operari, quia numerus est ille perfectus, ut etiam per hunc opera sua probaret esse perfecta*. Beda Czcigodny, *De temporum ratione*, PL 93, 144.

<sup>18</sup> Plotyn, *Enneady*, przeł. A. Krokiewicz, T. II, Warszawa 1959, s. 216.

tak jak byty określona także liczba, odpowiadająca ilości bytów<sup>19</sup>. Pytał dalej Plotyn, czy [...] liczba jako taka została pomyślana samoistnie, i jeśli tak, to czy jest wcześniejsza od innych jestestw, czy późniejsza<sup>20</sup>? Św. Augustyn był świadomy nie tylko tego, że liczba była w Bogu przed aktem stworzenia, lecz wyjaśniał także, w jaki sposób<sup>21</sup>.

W traktacie Boecjusza *De arithmetica* w „dziesięciu” liczbą doskonałą była liczba „sześć”<sup>22</sup>. Z kolei Grzegorz Wielki († 604) liczbą „sześć” oznaczał doskonałość dobrego dzieła, nie dlatego, że skłaniała go do tego świecka mądrość budująca doskonałość tej liczby na jej wewnętrznej strukturze<sup>23</sup>, lecz dlatego, iż Bóg w ciągu sześciu dni dokonał dzieła stworzenia<sup>24</sup>. Podobne opinie spotyka się często wśród średniowiecznych encyklopedystów.

Znana była w średniowieczu ambiwalentność znaczeń symbolicznych. Nie ominęła ona także liczby „sześć”, która mogła symbolizować liczbę złych mocy. Ilustruje to tekst z 2 Księgi Samuela 21, 20-21: *I jedna jeszcze odbyła się walka w Gat. Pokazał się tam człowiek wielkiego wzrostu, który miał u każdej ręki po sześć palców i po sześć palców u każdej nogi — razem dwadzieścia cztery palce. Pochodził on również od Rafy. Kiedy urągał Izraelitom, zabił go Jonatan, syn Szimei, brata Dawida.*

Liczbę „sześć” przewyższała swą doskonałością liczba siedem. Zdaniem Filona z Aleksandrii († ok. 50), wpływ liczby „sześć”,

<sup>19</sup> Tamże, s. 526.

<sup>20</sup> Tamże, s. 529.

<sup>21</sup> *Neque enim ante creaturam erat aliquid nisi creator. In ipso ergo erant. Sed quomodo?* Św. Augustyn, *De Genesi ad litteram*, PL 34, 299.

<sup>22</sup> *Perfectos enim numeros raro invenies, eosque facile numerabiles, quippe qui pauci sunt, et nimis constati ordine procreati; Sunt autem perfecti numeri, intra denarium numerum 6, intra centenarium 28, intra millenarium numerum 496, intra decem millia 8128. Et semper hi numeri duobas paribus terminantur 6 et 8, et semper alternatim in hos numeros, summarum fines perveniunt.* PL 63, 1098.

<sup>23</sup> Liczba sześć była między innymi sumą i wynikiem pomnożenia swych części ( $1+2+3=6$ ;  $1 \times 2 \times 3=6$ ), co czyniło ją doskonałą. O. Betz, *Das Geheimnis der Zahlen*, Stuttgart 1989, s. 87.

<sup>24</sup> *Saepe iam diximus senario numero perfectionem boni operis designari non illud sequentes quod conati sunt hujus saeculi sapientes astruere, dicentes idcirco senarium numerum esse perfectum, quia suo ordine numeratus perficitur, ut cum unus, duo, tres dicuntur, senarius numerus impleatur; vel quia in tribus partibus dividitur, id est sexta, tertia et dimidia, videlicet in uno, duobus et tribus; sed idcirco senarium numerum dicimus esse perfectum, quia, sicut paulo ante dictum est, sexto die perfecit Deus omnia opera sua.* Cyt. za: H. Meyer, *Die Zahlenallegorese im Mittelalter. Methode und Gebrauch*, München 1975, s. 33. Za argumentacją „świeckiej mądrości” opowiadał się Gottfried z Admont: *Senarius numerus, qui ex perfectio constat, perfectionem significat.* PL 174, 229.

która niesie pierwiastki śmiertelne, ustaje, gdy zaczyna urzeczywistniać się liczba siedem: *Gdy w duszy urzeczywistnia się święta proporcja wzorowana na liczbie siedem, wtedy ustaje wpływ szóstki ze wszystkimi śmiertelnymi rzeczami, które ona zdaje się sprawiać*<sup>25</sup>.

W Apokalipsie „sześć” ma wydźwięk negatywny: *Kto ma rozum, niech zrachuje liczbę bestii. Albowiem jest to liczba człowieka, a liczba jego sześćset sześćdziesiąt sześć* (Ap 13, 18). Najbardziej zatem gematryczna liczba Apokalipsy — trzy szóstki, to — według egzegetów — wcielona niedoskonałość, liczba Antychrysta, nie dociągająca do doskonałości liczby siedem<sup>26</sup>.

### 3. Inne wartości symboliczne liczby „sześć”

Jedną z figur geometrycznych, której konstrukcję oparto na liczbie „sześć”, była sześcioramienna gwiazda, powstała w wyniku dwu przenikających się trójkątów. Oznaczała ona związek między niebem i ziemią, Bogiem i człowiekiem, była znakiem przymierza i przyjaźni między Bogiem i Jego narodem. Znak ten zwany heksagramem, w tradycji judaistycznej uważany był za pieczęć Salomona i tarczę Dawida, a w kulturę tę przeniknął z obszarów Babilonii i Asyrii. Pojawiał się na sztandarach osmańskich Turków, na arabskich amuletach, mauretańskiej ceramice, w bizantyjskich tekstach magicznych. W średniowiecznej alchemii stosowany był jako znak kamienia filozoficznego. W chrześcijańskiej symbolice, splecione ze sobą trójkąty wskazywały na jedność natury boskiej i ludzkiej w osobie Chrystusa. Przy pomocy figury heksagramu wyjaśniano także zależności między planetami i metalami, żywiołami i jakościami.

Liczba „sześć” przez swą doskonałość, a także przez analogię do dni stworzenia stanowiła symbol dzieł miłosierdzia<sup>27</sup>. Szeroko interpretowano symbolikę „sześciu” w kontekście przemiany wody w wino w sześciu stągwiach w Kanie Galilejskiej (J 2, 6). Wy-mowne znaczenie symboliczne przypisywano sześciobocznym kamiennym ciosom budowlanym w *Pasterzu* Hermesa, które ewoko-

<sup>25</sup> Filon Aleksandryjski, *Alegorie praw*, w: tenże, *Pisma*, przeł. L. Joachimowicz, Warszawa 1986, s. 88.

<sup>26</sup> Por. J. Michell, *The Dimensions of Paradise. The Proportion and Symbolic Numbers of Ancient Cosmology*, London 1988, s. 189 nn.

<sup>27</sup> Sześć czynków miłosierdzia, por. Mt 25, 35-36. *Senarius enim propter sui perfectionem, opera iustitiae significat*. Iwo z Chartres (PL 162, 522). *Per senarium sex opera misericordiae intelliguntur, per septenarium requies aeterna designatur*. Geoffroi Babion, PL 162, 1249. Por. Meyer, dz. cyt., s. 133.

wały wiernych Kościoła<sup>28</sup>. Św. Augustyn w trakcie *De Trinitate*, w oparciu o zasady arytmologii, przeprowadził w niezwykle skomplikowany sposób wykład o zależnościach dnia i roku od liczby „sześć”. Podobną metodę zastosował w komentarzu do ewangelicznej analogii, jaką podał sam Chrystus w odniesieniu do swojego ciała i świątyni jerozolimskiej<sup>29</sup>.

Ogromny wpływ tak nobilitowanej liczby „sześć” zaznaczył się także w średniowiecznych opisach dziejów świata, które dzielono na sześć okresów odpowiednio do sześciu dni stworzenia<sup>30</sup>. Tyleż wyróżniano etapów ludzkiego życia: niemowlęstwo, dzieciństwo, młodość, dorosłość, dojrzałość, starość<sup>31</sup>. Honoriusz z Autun († po 1137) posunął się jeszcze dalej, połączył bowiem z poszczególnymi epokami świata godziny kanoniczne Breviarza. I tak na przykład brewiarzowa *sexta* oznaczała czasy patriarchów Starego Testamentu<sup>32</sup>. Z kolei papież Innocenty III († 1216) w traktacie *De sacro altaris mysterio* wymienił, przez analogię do Starego Testamentu, sześć rodzajów sług Boga: biskupa, kapłana, diakona, subdiakona, akolitę i kantora<sup>33</sup>.

Fakt stworzenia świata w ciągu sześciu dni sprawił, że liczba „sześć” świat ten symbolizowała. Poświadczają to słowa Orygenesa: *Otóż liczba „sześć”, która po przemnożeniu daje sześćset, symbolizuje ten świat, który, jak stwierdzono, został stworzony w ciągu sześciu dni*<sup>34</sup>. Liczba „sześć” przez to, że objęła główne kierunki: Wschód, Zachód, Północ, Południe, Górę i Dół, stała się liczbą kosmiczną<sup>35</sup>. Filon z Aleksandrii, szeroko uzasadniając walory liczby „sześć”, dla których Bóg wybrał ją dla dzieła stworzenia, do czysto matematycznych cech dodał między innymi jeszcze jej obecność w świecie organicznym poprzez sześcioraki kierunek ruchu<sup>36</sup>. Natura upodobała sobie także liczbę „sześć” dla sześcio-

<sup>28</sup> Pasterz, w: *Ojcowie apostołscy*, PSP, T. XLV, przeł. A. Świderkówna, Warszawa 1990, s. 193 nn.

<sup>29</sup> J 2, 19-21. Św. Augustyn, *De Trinitate*, PL 42, 893-894.

<sup>30</sup> Por. Św. Augustyn, *De Trinitate*, PL 42, 892; *Sunt sex aetates saeculi, quibus oportet nos bonis operibus perfici, ut ad aeternam et resurrectionis gloriam perveniamus*. Anselm z Laon, PL 156, 60.

<sup>31</sup> *Sex aetatibus humanum genus in hoc saeculo per successionem temporum Dei opera insinuant*. PL 107, 469.

<sup>32</sup> PL 172, 632-633. Por. H. Meyer, dz. cyt., s. 131; Grossmann, dz. cyt., s. 32.

<sup>33</sup> PL 217, 775.

<sup>34</sup> Orygenes, *Homilie o Księgach Liczb, Jezuego, Sędziów*, PSP, T. XXXIV, z. 2, przeł. S. Kalinkowski, Warszawa 1986, s. 159.

<sup>35</sup> M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 234.

<sup>36</sup> *Kiedy więc Pismo święte mówi, że Bóg szóstego dnia ukończył swe dzieła, należy sądzić, że nie wskazuje na ilość dni, ale na doskonałą liczbę,*

bocznych form w plastrze miodu czy dla kryształów śniegu.

Ponieważ Bóg stworzył świat w ciągu sześciu dni, dlatego też człowiekowi zlecono pracę w ciągu sześciu dni. Była to zatem liczba dni pracy Boga (Rdz 2, 1), a następnie człowieka (Wj 20, 9)<sup>37</sup>. „Sześć” łączono z odkupieniem człowieka przez śmierć Chrystusa na krzyżu, która miała miejsce w szóstej epoce świata, w szóstym dniu tygodnia i o szóstej godzinie<sup>38</sup>. Beda Czcigodny łączył mękę Chrystusa w szóstym dniu z otwarciem apokaliptycznej szóstej pieczęci, wskazującej na walkę Antychrysta z Kościołem<sup>39</sup>. Człowiek został wprawdzie stworzony i odkupiony w szóstym dniu, lecz w swych kosmologicznych wizjach Hildegarda z Bingen nazywała go *decimus numerus*<sup>40</sup>.

Cykl sześciu dni stworzenia przedstawiany był często w dekoracji malarskiej manuskryptów *Księgi Rodzaju* i jej komentarzy. Dla ilustracji tego faktu wystarczy wspomnieć kilka dzieł rodzimej proveniencji: *Biblia Strzępińskiego* (ok. 1230—1240 r. z Biblioteki Kapitulnej w Krakowie); *Biblia sacra cum prologis* (XIII w. z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu); *Biblia sacra* (XIV—XV w. z Biblioteki Kapituły w Sandomierzu); *Biblia sacra* (XIV w. z Biblioteki Narodowej w Warszawie); *Biblia Hutterów* (1415 r. z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie)<sup>41</sup>. W tych i wielu innych manuskryptach dzieło stworzenia prezentowane było w sześciu medalionach skomponowanych odpowiednio do tekstu Biblii.

*jaką jest szóstka, ponieważ jest pierwsza liczba równa sumie swych części, swej połowie (3) oraz trzeciej i szóstej części (2, 1) oraz będąca iloczynem dwóch nierównych składników, czyli 2 x 3. Dwójka jednak i trójka przewyższają niecielesność, jaką oznacza jedynka, ponieważ dwójka odzwierciedla materię, która daje się rozdzielić i rozłożyć jak dwójka, trójka natomiast jest obrazem bryły, ponieważ ciało stałe można podzielić według trzech wymiarów. Szóstka ponadto pozostaje w bliskim stosunku do ruchów stworzeń organicznych. Ciało bowiem organiczne porusza się z natury w sześciu kierunkach — w przód i do tyłu, w górę i na dół, na lewo i na prawo. Pismo chce zatem wykazać, że — z jednej strony — śmiertelne i — z drugiej znowu — nieprzemijające gatunki są utworzone według właściwych liczb i liczbowym odpowiednikiem gatunków śmiertelnych, jak powiedziałem, czyni szóstkę, a szczęśliwych i błogostawionych siódemkę. Filon Aleksandryjski, dz. cyt., s. 85-86.*

<sup>37</sup> *Senarius numerus ad laborem pertine* — pisał Honoriusz z Autun. PL 172, 740.

<sup>38</sup> *Sexta namque die Deus hominem condidit, sexta aetate, sexta feria, sexta hora eum redemit.* Honoriusz z Autun, *Gemma animae*, PL 172, 666.

<sup>39</sup> PL 93, 148.

<sup>40</sup> PL 197, 977, 1002. Złotą liczbą nazywany był przez Hildegardę każdy męczennik. Tamże, 2015.

<sup>41</sup> Por. także A. Heimann, *The six Days of Creation in a twelfth century Manuscript*, *Journal of the Warburg and Courtauld Institutes*, 1 (1937-38) 269-275.